

„... kein gemeiner Gedanke soll in unsere Seele kommen, ... Kinder müssen wir werden”<sup>40</sup>.

Jest to warunek wniknięcia w tajemnicę boskiego objawienia i poznania boskich praw. Jakże bliskie jest takie widzenie poglądom formacji trzeciej dekady, której twórcy czuli się równi Bogu, a nawet ponad Nim, czego doskonałym przykładem jest „Wielka Improwizacja” z III części *Dziadów* Mickiewicza.

Dziecko w obszarze symboliki genetycznej formacji pojawia się w dwóch aspektach. Po pierwsze: dzieciństwo to faza cyklu, składowa część wegetacji i życia świata. Dziecko jest wówczas cielesnym unaocznieniem zmian czasowych, czasu ludowego, jeślibyśmy przyjęli określenie Bachtina<sup>41</sup>. Po drugie: dziecko istnieje jako konkretyzacja stanu pierwotnego i czystego, życia in statu nascendi. Dziecko jest wtedy znakiem źródła, ale nie symbolem powrotu do niego, jak to widzimy u Schillera. Dziecko formacji zawsze zawiera w sobie te dwa aspekty; odnosi się do cyklu życia i jest jednocześnie stanem pierwotnym, fazą genetyczną. Dziecko to artysta myślący kategoriami archetypicznymi, jego myślenie jest konkretyzacją żmudnych spekulacji artystycznych. Po raz pierwszy w malarstwie i literaturze europejskiej dziecko jawi się nam jako postać astralna. Runge w „Dzieciach Hülsenbecka” ukazuje nam grupkę dzieci, które są pośrednikami między widzem a światem kosmicznym zawartym w symbolice obrazu<sup>42</sup>. Dzieciństwo to kwintesencja mądrości, co dla twórców formacji kojarzyło się z możliwością przenikania instynktem tajemnic wszechświata; w tym wypadku można mówić o pewnej zgodności z myśleniem scholastycznym. U Novalisa mistrz z Sais wykazywał od dziecka wszelkie cechy medium kosmicznego.

„Ein eignes Licht entzündet in seinen Blicken... Den Sternen sah er zu und ahnte ihre Züge... Ins luftmeer sah er ohne Rast... Er merkte bald auf die Verbindungen..., Begegnungen, Zusammentreffen... Er spielte mit Kräften und Erscheinungen...”<sup>43</sup>.

Ostatnie zdanie czyni już zeń demiurga, natomiast Tieck nazwie dzieci wprost prorokami:

<sup>40</sup> Runge, op. cit., B. 1, s. 7; por. tamże, B. 2, s. 23.

<sup>41</sup> M. Bachtin, *Formy czasu i czasoprzestrzeni w powieści*, [w:] tegoż, *Problemy literatury i estetyki*, Warszawa 1982, s. 426 nn.; por. G. Berefelt, *Beobachtungen zum Verhältnis Philipp Otto Runge zu Johann Herder*, *Zeitschrift für Ostforschung*, 9, 1960, s. 26; Mähl, op. cit., s. 388; Traeger, op. cit., s. 61; F. A. Kittlet, *Der Vater, die Mutter, das Kind. Zur romantischen Erfindung der Sexualität*, [w:] *Romantik in Deutschland*, op. cit., s. 102 nn.

<sup>42</sup> Wskazuje na to Traeger, s. 86.

<sup>43</sup> Novalis, *Lehrlinge zu Sais*, [w:] tegoż, *Werke und Briefe*, op. cit., s. 75 nn.